

**Sygn. akt I C 156/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Tomasz Makaruk

Protokolant – Jadwiga Styła

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 grudnia 2017 r. w Zambrowie**

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko U. (...) w Ł.

o zapłatę 4.390,98 zł

I. Zasądza od pozwanej U. (...) w Ł. na rzecz powoda D. G. kwotę 4.390,98 (cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt i 98/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 marca 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej U. (...) w Ł. na rzecz powoda D. G. kwotę 1.137 (jeden tysiąc sto trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 917 (dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od pozwanej U. (...) w Ł. kwotę 646 (sześćset czterdzieści sześć) złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 156/17

## UZASADNIENIE

Powód D. G. wystąpił z pozwem skierowanym przeciwko (...) w Z. o zapłatę kwoty 4.390,98 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz domagał się zasądzenia zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że 12 grudnia 2016 r. należący do niego samochód marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), prowadzony przez jego żonę M. G., został uszkodzony w związku z wypięciem się części ogrodzenia należącego do (...) w Z.. Na miejsce zdarzenia przyjechała policja, została sporządzona notatka policyjna. M. G. zawiadomiła zarządcę wspólnoty, który nie mógł przybyć na miejsce zdarzenia, jednakże skontaktował się z pracownikami, którzy pojawili się i naprawili płot. W wyniku zdarzenia w samochodzie powstały uszkodzenia o wartości 4.390,98 zł. Pomimo wezwania do zapłaty (...) nie uregulowała swojego zobowiązania.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 13 marca 2017 r. w sprawie I Nc 174/17 Sąd Rejonowy w Zambrowie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (...) w Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Nadto domagała się dopoznania U. (...) w Ł., jako że posiadała u niej polisę odpowiedzialności cywilnej.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego U. (...) z siedzibą w Ł., która w związku ze zgodą powoda i dotychczasowego pozwanego wyrażoną na rozprawie w dniu 14 czerwca 2017 r. wstąpiła do procesu w miejsce Wspólnoty.

Pozwana U. (...) w Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wskazała, że ogrodzenie należące do Wspólnoty jest nowe, a jego stan techniczny był sprawdzany przy okazji przeglądów technicznych budynków. Pozwana zwróciła również uwagę, że ze zdjęć przedstawionych przez powoda wynika, że uszkodzenia samochodu obejmują prawą stronę pojazdu, a z notatki policyjnej wynika, że uszkodzeniu uległa lewa strona pojazdu. Nadto pozwana powołała się na treść § 28 Ogólnych warunków ubezpieczenia, zgodnie z którymi ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody wyrządzone wskutek niedopełnienia przez ubezpieczającego obowiązków kontroli obiektu budowlanego wynikających z przepisów prawa budowlanego oraz przepisów dotyczących ochrony przeciwpożarowej. U. (...) w Ł. nie kwestionowała natomiast samej wysokości szkody, wskazanej w pozwie.

### **Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:**

W dniu 12 grudnia 2016 r. przed godziną 13.00 M. G. jechała samochodem marki A. wraz z ośmioletnią córką ulicą (...) w Z., od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...). Kiedy przejeżdżała na wysokości ogrodzenia nieruchomości przy ulicy (...), otworzył się jeden z elementów ogrodzenia znajdującego się po jej prawej stronie i uderzył w prawą przednią stronę pojazdu, którym kierowała. Po tym uderzeniu kierująca chciała odbić w lewo, ale nie mogła tego uczynić, gdyż z przeciwnego kierunku nadjeżdżał inny pojazd. Pozostała zatem na tym samym pasie, a otwierające się przesło ogrodzenia ponownie uderzyło w prawy bok auta, a następnie ocierało się o ten bok samochodu A., który podczas całego zdarzenia był w ruchu. Uszkodzenia w postaci zarysowań wzdłużnych wystąpiły na każdym elemencie nadwozia pojazdu - na zderzaku przednim, błotniku przednim prawym, drzwiach przednich i tylnych prawych, błotniku tylnym prawym i zderzaku tylnym. Przyczyną otwarcia się elementu ogrodzenia był brak jego mocowania z jednej strony.

M. G. po zatrzymaniu się na pobliskim parkingu i ustaleniu zarządcy nieruchomości, poinformowała go o zaistniałym zdarzeniu, a także wezwała patrol policji. Do czasu przyjazdu funkcjonariuszy trzymała ona uszkodzone przesło, które z jednej strony nie było przymocowane do słupka. Na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci K. J. i M. S.. K. J. po przybyciu poprawił uszkodzone przesło, by nie machało się na boki, a następnie przekazał dyżurnemu policjantowi ustalone przez M. G. dane zarządcy nieruchomości. Całe zdarzenie zostało opisane w notatniku przez K. J., a ze zdarzenia została sporządzona policyjna notatka. Tego dnia policjant K. J. miał wiele interwencji i sporządzał wiele notatek. W notatce dotyczącej zdarzenia z udziałem M. G. pomylił jej numer PESEL oraz stronę uszkodzonego pojazdu i zamiast wpisać, że uszkodzeniu uległa prawa strona samochodu, wpisał, że uszkodzeniu uległa lewa strona. Notatka policyjna została poprawiona przez K. J. w styczniu 2017 r..

Wcześniej, bo w dniu 18 grudnia 2016 r., dzielnicowy KPP w Z. K. W. udał się na miejsce zdarzenia i ustalił, że ogrodzenie zostało naprawione przez właściciela posesji i nie stwarza już zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W miejscu zdarzenia wskazanym przez M. G., na przesłe ogrodzenia, widoczne są ślady naprawy mocowania po stronie niemocowanej krawędzi przesła oraz ślady przegięć i przełamania obejmujących przesło po stronie umocowanej krawędzi przesła. Oprócz tego ogrodzenie posiada widoczne uszkodzenia mocowań innych przesł, posiada widoczne ślady napraw oraz w kilku przypadkach są zbyt luźne połączenia śrubowe w miejscu utwardzenia krawędzi przesł. Powyższe uszkodzenia wskazują na możliwość samoistnego przemieszczania się przesł, co wynikać mogło z nieprawidłowego montażu niektórych punktów mocowania przesł ogrodzenia.

(...) w Z. w dacie zajścia opisanego zdarzenia posiadała wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w U. (...) w Ł., potwierdzone polisą nr (...).

Koszt naprawy uszkodzeń zaistniałych w pojeździe A. (...), wyliczony przez U. (...) w Ł., wynosi 4.390,98 zł. Ubezpieczyciel decyzją z dnia 2 marca 2017 r. odmówił wypłaty odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania świadków: M. G. (k.98-99), K. J. (k.97v-98, 99), M. S. (k.117v), częściowo S. M. (k.118), K. R. (k.118-118v), oględziny (protokół k.127-128), opinię biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej, ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu kolizji i wypadków S. S. (k.136-147), notatkę urzędową z interwencji (k. 5), e-maile (k. 6-10, 12, 15-22, 50), decyzje (k. 11, 23), kosztorys (k. 13-14), wezwanie do zapłaty (k. 24-25), umowę (k. 44-48), notatki urzędowe i służbowe (k. 70, 71, 72), akta szkodowe (k. 82), polisę (k. 83), OWU (k. 84-93), deklarację zgodności (k. 95), zdjęcia (k. 102-103), protokół kontroli (k. 112-114).

W myśl art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do § 4 tegoż przepisu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Z kolei zgodnie z art. 434 kc „za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, ani z wady w budowie”. Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego pojęcie "budowli" w rozumieniu powołanego przepisu należy rozumieć szeroko w tym znaczeniu, że „obejmuje ono wszelkie trwałe urządzenia, do których należy także siatka druciana z ogrodzeniem na betonowej podmurówce. Za szkodę wyrządzoną przez oderwanie się części takiej siatki, lub przez jej zawalenie się odpowiedzialny jest samoistny posiadacz, chyba że zawalenie się albo oderwanie nie wynikało ani z braku utrzymania ogrodzenia w należyтым stanie ani z wady w budowie” (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 22 czerwca 1981 r.; sygn. II CR 237/81; opub. Legalis). Powyższy pogląd w całości podziela Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę.

W tym miejscu należy jeszcze wskazać, iż to (...) w Z., a nie poszczególni jej członkowie, w pierwszej kolejności ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą na nieruchomości wspólnej. „Odpowiedzialność właścicieli lokali ma charakter subsydiarny w stosunku do odpowiedzialności wspólnoty mieszkaniowej. Celem unormowania zawartego w art. 17 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (t.j. Dz.U. z 2015, poz. 1892 ze zm.) była ochrona właścicieli lokali przed nieograniczoną odpowiedzialnością za te zobowiązania, które dotyczą nieruchomości wspólnej. Skoro zaś wspólnota mieszkaniowa może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, może mieć własny majątek to uzasadnionym jest takie rozwiązanie, że to do niej w pierwszej kolejności należy kierować swoje roszczenia związane z nieruchomością wspólną. Dopiero brak zaspokojenia z majątku wspólnoty uzasadnia skierowanie swoich żądań do właścicieli lokali czyli członków wspólnoty, przy czym każdy z nich odpowiada tylko w takiej części jaka odpowiada jego udziałowi” (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 czerwca 2015 r. w sprawie I ACa 384/15; opub. Legalis).

W ocenie Sąd zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, iż doszło do wypięcia się części ogrodzenia będącego w posiadaniu (...) w Z., które to ogrodzenie uszkodziło prowadzony przez M. G. samochód marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Powyższe znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadka M. G., która kierowała pojazdem w dniu zdarzenia, świadków K. J. i M. S. – funkcjonariuszy policji, którzy byli na miejscu zdarzenia oraz notatki policyjnej sporządzonej w dniu zdarzenia, a następnie poprawionej w styczniu 2017 r. przez funkcjonariusza policji K. J.. Potwierdziła to także opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu kolizji i wypadków, wyceny wartości pojazdów samochodowych, jakości i kosztów napraw powypadkowych S. S., który stwierdził, że przedmiotowe uszkodzenia mogły powstać w przedstawianych przez kierującą okolicznościach i w miejscu przez nią wskazanym. W ocenie Sądu opinia ta zasługuje na podzielenie w całości, jako kompleksowa, oparta na fachowej wiedzy i doświadczeniu biegłego, a także znajdująca oparcie tak w zgromadzonej dokumentacji technicznej jak i fotograficznej. Opinia nie była kwestionowana przez strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Również pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie – S. M. i K. R. – zarządcy nieruchomości w dacie dojścia do zdarzenia – nie wykluczyli, że miało ono miejsce.

W świetle wszystkich poczynionych powyżej uwag, nie może budzić wątpliwości również legitymacja bierna pozwanej (...) S.A. w W., która w toku całego postępowania reprezentowana była przez fachowego pełnomocnika. Celem uwolnienia się od odpowiedzialności, zgodnie z powołanym powyżej orzeczeniem Sądu Najwyższego, pozwana winna była wykazać, iż oderwanie się przęsła ogrodzenia nie wynikało ani z braku jego utrzymania w należyтым stanie ani z wady w budowie. Przeprowadzone w sprawie dowody nie wykazały zaistnienia żadnych okoliczności uwalniających pozwaną od odpowiedzialności. Co więcej, nie kwestionowana przez żadnego z pełnomocników opinia biegłego S. S., wskazuje, iż w miejscu zdarzenia wskazanym przez M. G., na przęsle ogrodzenia, widoczne są ślady naprawy mocowania po stronie nieumocowanej krawędzi przęsła oraz ślady przegięć i przelamań obejm mocujących przęsło po stronie umocowanej krawędzi przęsła. Oprócz tego ogrodzenie posiada widoczne uszkodzenia mocowań innych przęseł, posiada widoczne ślady napraw oraz w kilku przypadkach są zbyt luźne połączenia śrubowe w miejscu utwardzenia krawędzi przęseł. Powyższe uszkodzenia, zdaniem biegłego, wskazują na możliwość samodzielnego przemieszczania się przęseł, co wynikać mogło z nieprawidłowego montażu niektórych punktów mocowania przęseł ogrodzenia. Sąd w pełni podziela te wnioski płynące z opinii, które zostały udokumentowane odpowiednimi fotografiami.

Nie mają też znaczenia w sprawie twierdzenia strony pozwanej, iż ogrodzenie jest nowe. W świetle zeznań świadka S. M. ogrodzenie to było budowane w latach 2012-2013, a więc w dacie zdarzenia miało przeszło 3 lata. Jak wynika z dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez biegłego, jego stanu nie sposób jest też uznać za niebudzący zastrzeżeń.

Pełnomocnik strony pozwanej kwestionował odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powołując się na § 28 ust. 20 ogólnych warunków ubezpieczenia, w którym wyłączono odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone wskutek niedopełnienia przez ubezpieczającego obowiązków kontroli obiektu budowlanego wynikających z przepisów prawa budowlanego oraz przepisów dotyczących ochrony przeciwpożarowej. Powyższe twierdzenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Ponieważ wśród definicji zawartych w OWU brak jest definicji obiektu budowlanego, należy odnieść się do definicji zawartych w ustawie Prawo budowlane (tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1332 ze zm.). Zgodnie z art. 3 powołanej ustawy przez obiekt budowlany należy rozumieć budynek, budowlę bądź obiekt małej architektury, wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych. Ogrodzenie nie zostało zaliczone do żadnej z powołanych kategorii (budynek, budowla, obiekt małej architektury) - według prawa budowlanego jest urządzeniem budowlanym (art. 3 pkt 9 prawa budowlanego). Stąd też brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie powołanej regulacji OWU.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo w całości, zasądając od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.390,98 zł. Kwota ta odpowiada wycenę naprawy pojazdu sporządzonej przez samą pozwaną.

O kosztach orzeczono stosownie do art. 98 § 1 obciążając nimi w całości stronę pozwaną.

Na koszty poniesione w sprawie składała się opłata od pozwu – 220 zł, kwota 34 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu świadka na rozprawę, kwota 612 zł tytułem wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii oraz koszty zastępstwa prawnego w wysokości 917 zł.

W związku z tym, że kwota wynagrodzenia za sporządzenie opinii oraz zwrotu kosztów dojazdu świadka na rozprawę zostały wypłacone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, w punkcie III wyroku nakazano ich ściąganie od pozwanej, jako strony przegrywającej.